Zawsze Ponad Maximum

Bezczel

Czego byśmy nie robili zawsze ponad maximum
Co byśmy nie robili zawsze 110%
Nic ponad nasze siły, od słowa do czynu
Wyższa szkoła życia, pierdolony docent
Czego byśmy nie robili zawsze ponad maximum
Co byśmy nie robili zawsze 110%
Bilans dodatni, nie znamy słowa minus
Idziemy na front, zbieramy pracy owoce

Robię swoje konsekwentnie nad przegranym nie zapłacze
Ty mi nie miej tego za złe bo nie potrafię inaczej
Moi słuchacze to wiedzą wychowała mnie ulica
Gdzie patentów ani stylu nigdy się nie zapożycza
I nieważne jest kolego czy to wioska czy Ursynów
Bez żadnego odpuszczania musisz dać z siebie maximum
My przechodzimy do czynów i nie słuchamy debili
Gdyby nie taka postawa pomyśl gdzie byśmy dziś byli
Nie potrzeba mi promili tylko mikrofon i głośnik
Już bez tego czuje w ustach pieprzony posmak pewności
Bez litości niosę ogień no i wersy łatwopalne
I nie poddam się bez walki bo to jest niewybaczalne

Ja gram w to bo dobrze znam to tą płytkę shampoo
Wjeżdżam na chodnik zawodnik wraz z Kontrabandą
Fabuła tarantino na drodze karambol
Życie po życiu w ukryciu chcę zwinąć banknot
To cecha dla ulic kiedy tracisz puls sprawdź to
Monster nosferatu symfonia grozy idzie w państwo
68 200 Mafatih Fidel Castro
To musi się udać w mroku drogę widzę jasno
Proceder z całą kliką gdzie stres nie da ci zasnąć
Chce zgasnąć Mojry mój ryj brudne miasto
Ponad maximum ostry #Tabasko
Cudowny dzieciak klucz do drzwi pod wycieraczką

Czego byśmy nie robili zawsze ponad maximum
Co byśmy nie robili zawsze 110%
Nic ponad nasze siły, od słowa do czynu
Wyższa szkoła życia, pierdolony docent
Czego byśmy nie robili zawsze ponad maximum
Co byśmy nie robili zawsze 110%
Bilans dodatni, nie znamy słowa minus
Idziemy na front, zbieramy pracy owoce

Kiedy chwytam za mikrofon scena pulsuje do bitu
Mam 200% rapu i to prościutko z chodników
Wśród takich zawodników że nagrywać to tu zaszczyt
Ale żeby tu dotrzeć nie musiałem się płaszczyć
Serce głodne walki w tych linijkach to słychać
Może właśnie dlatego za to kocha mnie publika
Niepokorny Michał rozwój od małolata
Żeby kiedyś tu dotrzeć i właśnie jak teraz latać ajj
Od małolata zawsze ponad maximum
Dziś studio kłęby dymu w końcu idę do czynów
Rozgniotę skurwysynów jak 300 spartan
Nie mam na kogo liczyć to też nie liczę na farta
Rap opanował miasta raz dwa pierdolić media

To głosy ludzi którzy żyją tu na tych osiedlach
Nadal to waga ciężka dzieciak Hip Hop Champions
Ponad maximum stylu Popek Kontrabanda bierz to

Czego byśmy nie robili zawsze ponad maximum
Co byśmy nie robili zawsze 110%
Nic ponad nasze siły, od słowa do czynu
Wyższa szkoła życia, pierdolony docent
Czego byśmy nie robili zawsze ponad maximum
Co byśmy nie robili zawsze 110%
Bilans dodatni, nie znamy słowa minus
Idziemy na front, zbieramy pracy owoce

Twarda szkoła życia każdy z nas w niej tu jak prymus
Dźwiga życie na barach to znak tego teamu
Do utraty tchu ostatniej kropli krwi tak synu
Zawsze ponad maximum u nas to jest jak przymus
Wasze opinie to mało nam się przydaje
A recenzje kijowoków dyndają nam koło jajec
Słowo ciałem się staje nikt tu nie poddaje się nigdy
Trudno tu nie oszaleć los to chujograjec perfidny
Nieraz urządza się krwawy karnawał
Zawsze ponad maximum nigdy się nie poddawaj
To nie zmienna zasada to jak słówka nie dawać
Charaktery ukształtowane że nawet mucha nie siada

Wypruwają sobie flaki wiara w Boga tłumi ból
Ludzie dość mają tu życia i spierdalają w pizdu
Jak mięso armatnie rozpierdala Ciebie w pół
Będziesz harował jak wół i wszystko strzeli chuj
Żyjemy jak w matrixie wciąż kontrolują nas
Żyjemy na kredycie całe życie spłacasz hajs
Wasze dzieci Boga z głodu zaczynają kraść
Przemoc narkotyki od najmłodszych lat
Nie zapewni Ci lepszego życia kaczor czy donald
Licz tylko na siebie brat a nie w puste słowa
Bieda jak skurwysyn na poprawę nie masz szans
Zakładaj kominiare krzycz kurwo dawaj hajs!

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!